

Dobry star! w mm roiu

*(INF. WL.)

W nowym rok;i pomyślne przebiega zbiórka na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Jak wiadomo, założenia zbiórki przewidują zgromadzenie w ciągu roku 25 milionów złotych. W pierwszych piętnastu dniach stycznia mieszkańcy województwa wpłacili 1.508 tys. złotych. Nie trzeba być matematykiem żeby obliczyć, iż jest to suma przekraczająca półmiesięczne założenia planowe. Oby tak dalej!

O największą niespodziankę postarał się powiat miasteczki. Zgromadził on już 121 tys. złotych i roczne założenia wykonał w 12 procentach. Drugie miejsce ex aequo zajmują miasto Słupsk i Sławno (tak, tak — to samo Sławno, które tak słabo spisywało się w roku ubiegłym), a dopiero na trzecim miejscu — mówiąc językiem sportowym — uplasował się tradycyjnie przodujący, w zbiorce powiat hutyowski.

Najgorsze wyniki na początku roku mają powiaty koszaliński i człuchowski.

(tk)



William Manchester, autor sławnej dziś już książki „Śmierć prezydenta”, opisującej ostatnie dni życia prezydenta Kennedyego na zwołanej w Nowym Jorku konferencji prasowej ustosunkował się do wycofania przez Jacqueline Kennedy pozwu sądowego przeciw niemu. Jak wiadomo, pani Kennedy kwestionowała około 1600 słów z książki Manchesteru. Manchester odczytał na konferencji uprzednio przygotowane oświadczenie nazywające porozumienie, zawarte z rodziną Kennedych, „wyjaśnieniem nieporozumień”.

(CAF — Photofax)

CODZIENNIE JEDEN

KARAMBOL

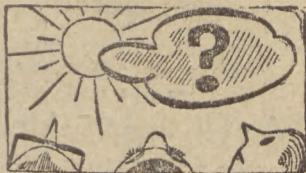
Ostrożnie kierowcy!

O (Inf. wł.)

Z informacji, uzyskanych w Inspektoracie Kontroli Ruchu Drogi MO wynika, że od 1 do 1 stycznia wydarzyło się na ulicach miasta 14 kararnoli. Na szczęście nie oły one groźne w skutkach i nie przyniosły większych strat materialnych.

Przyczyna były obłożone i nie posypane jezdnie. f. Pewno winić za to należy instytucje, odpowiedzialne za utrzymanie nawierzchni ulic w okresie zimy, ale również kierowcy ponoszą odpowiedzialność za wypadki. Powinni oni bowiem prowadzić pojazdy z szybkością, dostosowaną do istniejących warunków. W Słupsku przez pierwsze 4 dni bieżącego miesiąca kierowcy zapominali o tym przepisie.

Apelujemy więc o bezpieczną jazdę. Ostrożność popłaca — do brze wiedzą o tym niektórzy kierowcy. (an)



Dziś będzie zachmurzenie duże, w ciągu dnia opady deszczu ze śniegiem i mżawki — mglisto. Wiatry południowo-zachodnie. Temperatura 7 to plus 2.



W odległości kilkudziesięciu metrów od budynku przy ul. Krajowej Rady Narodowej (dawniej ul. Twarda), w którym odbyło się założycielskie posiedzenie KRN, mieści się Szkoła Podstawowa nr 164. W rocznicę wyzwolenia Warszawy odbyła się uroczystość nadania szkole imienia Krajowej Rady Narodowej. Na uroczystość przybył Marszałek Polski Marian Spychalski.

Na zdjęciu: Marszałek M. Spychalski wśród dzieci szkoły nr 164.

CAF — Grzęda

Dekoracja

* MOSKWA (PAP)

Goszczący w ZSRR minister żeglugi PRL Janusz Burakiewicz udekorował w Moskwie polską odznaką „BRATERSTWA BRONI” ministra floty morskiej ZSRR Wiktora Bakajewa oraz dyrektora departamentu tegoż ministerstwa Pawła Łazariewa.

Rybacy z P6R Mielno najlepsi w kraju

ZŁOGA Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Mielnie po raz 5. w ciągu ostatnich lat zajęła we współzawodnictwie pracy pierwsze miejsce w kraju. Rybacy tego gospodarstwa zdobyli na własność proporzec przechodni Ministerstwa Rolnictwa i Zarządu Głównego ZZPR i obecnie za wyniki osiągnięte w ub. roku został im przyznany drugi proporzec przechodni i nagroda w wysokości 20 tys. zł.

Podstawą sukcesów gospodarstwa jest współzawodnictwo pracy między brygadami rybaków, z których już 3 zdobyły tytuły Brygady Pracy Socjalistycznej 20-lecia PRL. Brygady te pod doświadczonym kierownictwem takich rybaków jak: Piotr Chorostecski, Konstanty Dziatkowski i Franciszek Wnorowski uzyskały najwyższe w kraju wyniki w połowach ryb na użytkowanych jeziorach oraz w zagospodarowaniu tych jezior i w hodowli narybku. Większość odłowionych ryb została zaliczona do standardu kwalifikującego je do sprzedaży na rynkach zagranicznych. Wyniki gospodarcze i społeczne załogi gospodarstwa rybackiego w Mielnie wysoko oceniła również wojewódzka komisja współzawodnictwa pracy — uchwala Zarządu Okręgu ZZPR i Zarządu Wojewódzkiego ZMW postanowiono nadać PGR w Mielnie tytuł Gospodarstwa Pracy Socjalistycznej. W tych dniach, z udziałem przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich, od-

będzie się uroczyste wręczenie załozde PGR w Mielnie "porca przechodniego, odznaczeń, dyplomów i nagród. Serdecznie gratulujemy rybakom osiągniętych sukcesów.* (\$)

Spółeczeństwo Australii protestuje przeciwka wizycie reżimowego premiera Ky

LONDYN (PAP) WZORAJ o świecie w drodze do Canberry na lotnisko wojskowe w Darwinie przybył specjalnym samolotem reżimowy premier Wietnamu Południowego Ky. Jego wizyta w Australii potrwa 5 dni.

Z Sydney, Newcastle, Liverpoolu i innych miast Australii wyruszyły w środę w kierunku Canberry setki samochodów oblepionych plakatami: „Nie chcemy mordercy Ky!”, „Wyrzucić faszystowskiego wyrodka z australijskiej ziemi!” Samochodami tymi udali się do Canberry robotnicy, inteligencja, młodzież studencka, przedstawiciele różnych organizacji pokoj

Z obrad egzekutywy KW PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

kontroli przedstawiona została egzekutywie KW, w ubiegły wtorek. W obradach uczestniczył tow. Ludwik Puzoń, zastępca kierownika Wydziału Przemysłu Ciepłego i Komunikacji KC PZPR.

Na co najczęściej narzekają skarżący się? Przede wszystkim na niedokładne udzielanie informacji na dworcach i w autobusach, na złą obsługę

Sola ekonomistów

(Dokończenie ze str. 1)

Wicepremier E. Szyr w obzernym przemówieniu przedstawił niektóre ostatnie posunięcia gospodarcze w dziedzinie rozszerzenia stosowania rachunku ekonomicznego, działania mechanizmu cen, i procesów rynkowych, przygotowywania inwestycji i opracowywania prognoz gospodarczych. E. Szyr omówił na tle tych decyzji zadania służb ekonomicznych w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach.

Prof. dr Jan Kordaszewski wygłosił następnie referat poświęcony warunkom działania i rozwoju służb ekonomicznych.

W pierwszym dniu uczestnicy obrad dyskutowali nad stanem służb ekonomicznych w zakładach produkcyjnych Warszawy, na podstawie badań przeprowadzonych przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Wyniki tej analizy wskazują na konieczność energicznego przyspieszenia tempa powoływania takich służb i otoczenia ich działalności większą opieką.

Sicie i tortury w więzieniu w Arkanzas

• NOWY JORK (PAP)

Republikański gubernator stanu Arkanzas — Winthrop Rockefeller zażądał powołania przez sąd specjalnej komisji śledczej, która zbadałaby warunki, w jakich żyją więźniowie, zatrudnieni na farmie, należącej do więzienia stanowego. Sporządzony i opublikowany przez policję stanowa raport podaje, że wobec więźniów stosowano kary cielesne, a nawet tortury w celu wymuszenia zeznań lub jako karę. W głównym budynku farmy znaleziono narzędzia tortur.

(M)

Alarm na drogach

Inf. wł.)

W ciągu siedemnastu dni stycznia służba ruchu drogowego MO zanotowała 19 wypadków drogowych w naszym województwie. A więc średnio codziennie zdarza się co najmniej poważny wypadek. W ich wyniku zginęła jedna osoba a jedenaście odniosło rany.

W tej smutnej statystyce prym wiodą kierowcy PKS, którzy spowodowali dotychczas 7 wypadków. Chociaż szczęśliwie obsesję się bez ofiar w ludziach, za każdym jednak niemal razem poważnie uszkodzone zostały pojazdy. Np. kierowca PKS w Miastku uderzając 14 bm. w miejscowości Rzeczycza Wielka w drzewo spowodował straty sięgające 20 tys. zł.

Przebieg większości wypadków był niemal identyczny: poślizg na oblodzonej drodze i w efekcie lądowanie pojazdu na przydrożnym drzewie, czy w rowie. To prawda, że obecnie na wielu odcinkach dróg są bardzo trudne warunki komunikacyjne; nie posypyany piaskiem lód stwarza niebezpieczeństwo katastrofy. Tym bardziej więc kierowców obowiązująca powinna szczególnie uważna jazda, ograniczenie szybkości pojazdu ha niebezpiecznych odcinkach. Odnosi się to nie tylko do kierowców PKS. M

podróżnych niewydawanie reszty za bilety (brakuje bilonów?), pobieranie wyższych opłat niż przewidują taryfy oraz na niewydawanie biletów. Jedną trzecią skarg zarejestrowanych w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie PKS dotyczyła właśnie tych spraw. Ponadto połowę z nich załatwiono ze skutkiem pozytywnym. Czyli, skarżący się mieli rację.

Źródłem niezadowolenia pasażerów są również niedostatek wynikające z braku dostatecznie wyposażonego zaplecza technicznego PKS. Stąd się biorą często opóźnienia w kursowaniu autobusów, czy nawet psucie się wozów w połowie drogi. Państwowa Komunikacja Samochodowa ma w swojej dyspozycji autobusy san, potrzebne byłyby nowocześniejsze, marki Jelcz. Ale te ostatnie przydzielane są przeważnie do rejonów górzystych, a dyrekcji Zjednoczenia widocznie wydaje się, że w Koszalińskim są same równiny. Powodem skarg jest też często obsługa, kierowcy i konduktorzy, których nie zawsze stać na właściwy stosunek do pasażerów.

Egzekutywa KW podkreśliła postępującą poprawę w załatwianiu skarg, szczególnie w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie PKS. Można również stwierdzić, że właściwie rozpatrywane są skargi w oddziałach — wałęskim i słupskim. Najwięcej uchybień stwierdzono w Darłowie, Kołobrzegu i Koszalinie. W oddziałach tych notuje się ponadto największy wzrost skarg w ostatnim roku.

W ub. roku wpłynęło również do WP PKS 99 wniosków dotyczących uruchomienia nowych linii, zmiany tras i godzin odjazdu autobusów. Postulowano utworzenie nowych przystanków (zwłaszcza w pęgerach położonych dalej od głównych traktów). 53 wnioski załatwiono pozytywnie, pozostałe odmownie.

Część skarg pochodzi od pracowników PKS i dotyczy stosunków wewnątrz przedsiębiorstwa. Komisja oceniła, że w pekaesie nie przywiązuje się dostatecznej wagi do spraw wnoszonych przez pracowników. Częściej powinny wnikać w nie rady zakładowe i organizacje partyjne. Pod tym względem dobre doświadczenia mają oddziały: bytowski, świdwiński i szczeciński. Nie wykorzystaną formą regulowania stosunków wewnątrzzakładowych są komisje rozjemcze. Oddziały PKS pracują w trudnych warunkach lokalowych. Pilnej poprawy wymaga stan bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunki socjalno-bytowe. Na podkreślenie zasługuje uruchomienie ambulatorium lekarsko-dentystycznego w Koszalinie, jak również działalność kulturalno-oświatowa w pekaesie.

Wnioski egzekutywy KW zwracają uwagę na potrzebę szczególnego zainteresowania się sytuacją kierownictwa WP PKS w tych oddziałach, gdzie ujawniono wiele braków w załatwianiu skarg. Wskazują też na rolę rad zakładowych i organizacji partyjnych w rozpatrywaniu skarg i wniosków.

Z. PIS

Decyzja Rady Ministrów

Fundusz miejski -pomoc w

Problemy rolnicze

CODZIENNE 850 OSÓB

Szczególnie ważna to data. Dla wsi polskiej, dla całego naszego społeczeństwa. Warto zapamiętać: 14 grudnia 1966 roku liczba ludności miejskiej w Polsce stała się równa ludności mieszkającej na wsi. To jeszcze jeden dowód, że Polska jest krajem przymysłowo-rolniczym. Od tego dnia, codziennie liczba mieszkańców miast, mimo mniejszego przyrostu naturalnego, zwiększa się o 850 osób. Zmniejszanie się liczby osób zatrudnionych w rolnictwie oznacza, że rolnictwo nasze staje się coraz bardziej nowoczesne. Z rolnictwa żyje jeszcze 36 proc. ludności kraju. Jeśli by nie liczyć jednak chłopów-robotników, procent ten będzie mniejszy. A grupa to niemała, bo liczy ponad 900 tys. osób, zaś z rodzinami ponad 1700 tysięcy.

BECZKI NIE WYSTARCZA

Rozwój mechanizacji naszego rolnictwa zwykliśmy ilustrować głównie liczbą traktorów. Czasem dodajemy jeszcze liczbę hektarów zaoranych przez te ciągniki, obzary skoszone przy ich pomocy łąki i żbóż. Niczego nie bieremy po inne sposoby wyrażania postępu w tej dziedzinie. A można go przecież wyrazić również... w tonach zużytego paliwa. W 1963 r. wszystkie rolnicze ciągniki zużyły 335 tys. ton oleju napędowego. W dwa lata później już ponad 460 tysięcy ton. Z wyliczeń wynika, że w roku 1965 — ciągnikiem rolniczym potrzeba będzie co najmniej 1 mln 300 tys. ton paliwa. Oczywiście trudno sobie wyobrazić, by rozprzeczanie takich ilości paliwa odbywało się dotychczasowym sposobem: beczka — wiaderko. Potrzebne będą bazy paliwowe, nowoczesne, należycie wyposażone. Początek już zrobiono. W latach 1964-1965 wybudowano na wsi ok. 2.500 baz paliwowych.

RODOWÓD SAŁATT

Okazuje się, że zwyczajno, sałata, znana dziś każdemu, ma nie lada historyczny rodowód. Wielu naukowców utrzymuje, że uprawiana była przez Greków w V i IV wieku przed naszą erą. Zaś Herodot — najstarszą historię grecką podaje, że sałatę uprawiali już w VI w. przed naszą erą Persowie. W Anglii sałata znana była w ułku XIV, zaś do Polski sprowadziła ją królowa Bona w 1518 roku. Początkowo znana była w uprawie tylko sałata liściowa i rzymska. Dziś odmian jest mnóstwo. Zalicza się je do 5 klas: sałata krucha, masłowa, rzymska, liściowa lub rozetowa i tudygo-wa (szparagowa).

DWA REJONY

Pod względem proatnwości żywności — świat dzieli się na dwa rejony. Pierwszy, w któ-

rym produkcja żywności w roku 1965 liczona na głowę ludności zmalała w porównaniu z rokiem 1939 i drugi, w którym zanotowano jej wzrost. Największy spadek zanotowano w Ameryce Łacińskiej (prawie o 6 proc.). W Afryce produkcja żywności była mniej sza o 4 proc., a na Dalekim Wschodzie o 3 proc. Spadek nastąpił również w Oceanii. W drugim rejonie największy wzrost zanotowano w krajach Europy Wschodniej i w Związku Radzieckim. Produkcja żywności była tu prawie o 40 proc. większa niż przed II wojną światową. W zachodniej Europie wzrost wyniósł ponad 21 proc., w Ameryce Północnej ponad 18 proc., a na Bliskim Wschodzie — prawie 8 proc.

J. K.

Czy grozi nam „kłęska” urodzaju?

WIADOMO, że półki w sklepach mięsnych nie pękają od nadmiaru towaru, że właśnie w tych sklepach trzeba najdłużej stać w kolejce i nierzadko odchodzi się od lady z przysłowio-wym kwitkiem. Nie jest też tajemnicą, że w niektórych miesiącach spotkać można kolejki na punktach skupu żywca i bywa, że punkty te odmawiają przyjęcia wszystkich zwierząt rzeźnych dostarczonych przez hodowców. Skarżą się na to zwłaszcza pegeery. Gdzie tkwią przyczyny tak krańcowo różnych sytuacji? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Koszalinie, tow. MICHAŁA BOKOM.

— Zaopatrzenie sklepów mięsnych uległo poprawie, ale jeszcze nie w stopniu odpowiadającym życzeniom konsumentów.

Wiąże się to zarówno z dostawami żywca jak i dystrybucją mięsa. Np. ostatnio sygnalizowano nam niedostateczne zaopatrzenie w mięso sklepów w Szczecinku. Po sprawdzeniu okazało się, że winę ponosi zakład ubojowy, który nie pobierał swoich

kowymi chłodniami dysponować będą zakłady w Złocieniu, Białogardzie, Kołobrzegu i Szczecinku, które przejmujemy od gospodarki komunalnej. Wspólnie z geesami planujemy znacznie zwiększyć liczbę punktów skupu zwierząt oraz wyposażyć te placówki w u-

wiednich ludzi do komisji sprawujących nadzór nad pracą punktów skupu żywca.

— Wspomnieliście o sekcjach hodowców? Czy przemysł mięsny współpracuje z tymi organizacjami?

— Jedyne ze związkiem producentów trzody chlewnej. Organizujemy wspólnie szkolenie hodowców, wspólnie zaopatrujemy rolników w losz-

Kłopoty ze schaboszczakiem

przdziałów żywca. Sporo zaniedbań można się również doszukać w pracy handlowców, zwłaszcza jeśli chodzi o dobór asortymentu artykułów mięsnych. Nie zamierzam tym usprawiedliwiać braków w sklepach i zarazem naszych kłopotów na punktach skupu żywca.

— Czy kolejki w punktach skupu zwierząt są wynikiem wzrostu pogłowia hodowli?

— Nie tylko... Każdego roku kupujemy o około 4 tys. sztuk bydła więcej. W tych granicach utrzymuje się także wzrost dostaw trzody chlewnej. Ten przyrost hodowlany możemy sprawnie odebrać. Natomiast plaga, na którą trudno znaleźć lekarstwo, są tzw. szczyty dostaw. Np. w lipcu ub. roku musieliśmy za kupić około 50 proc. cał

Czy możliwa jest regulacja urodzin be* denerwującego czuwania nad kalendarzem (metoda Klaus-Ogino), bez tykania antykoncepcyjnych hormonalnych pigułek, czy bez często powtarzanych kłopotliwych zabiegów?

WYNIKI badań prowadzonych w ostatnich latach dają na te pytania odpowiedź twierdzącą. Istnieje pełna możliwość zaopatrzenia kobiety w tak duży zapas odpowiedniego hormonu, że będzie ona zabezpieczona przed niepożądaną ciążą przez długi, trwający wiele lat, okres czasu. Jeśli w tym okresie powstaną warunki dla urodzenia

specjalności i korzystających z licznych osiągnięć współczesnej nauki. Endokrynolodzy i lekarze przez wiele lat badali biologię zapłodnienia, poznając właściwości hormonów płciowych i złożoność ich współdziałania. Biochemicy rozszyfrowali strukturę chemiczną hormonów i ujawnili, które grupy w złożonej cząsteczce hormonu odgrywają

rolę decydującą, a które uboczną. Na tej podstawie biochemicy, farmakolodzy i chemicy zaproponowali nie tylko sposoby oczyszczania i uaktywniania hormonów, ale i metody syntezy niektórych z nich. Fizjologowie określili gradację stężeń, w jakich hormon w organizmie wykazuje właściwą aktywność, nie zakłócając całości procesów życiowych. Chemicy w oparciu o dane dostarczone przez biologów, przeprowadzili syntezę takich tworzyw sztucznych dla budowy kapsułek, które nie drażnią tkanek, nie uszkadzają hormonu i umożliwiają jego wysączenie do krwiobiegu w takim tempie, jakie jest niezbędne dla osiągnięcia pożądanego celu.

Hormon w podskórnym kapsule©

dziecka, nie wykorzystana reszta hormonu może być w dowolnej chwili usunięta i zdolność do zajścia w ciążę przywrócona.

Technika zabiegu przedstawia się następująco: hormon zabezpieczający przed ciążą umieszcza się w miniaturowej kapsułce z tworzywa o specjalnych właściwościach i w tej postaci wprowadza się go pod skórę kobiety, w dowolnym miejscu ciała.

Zabieg jest drobny i — przy zastosowaniu lokalnego znieczulenia — zupełnie niebolesny. Kapsułka zawiera w swej otoczce mikroskopijnych rozmiarów kawałek metalu, który ułatwia odnalezienie pojemniczki (przy pomocy aparatu rentgenowskiego) w chwili, gdy na żądanie pacjentki lekarz zamierza przystąpić do usunięcia kapsułek. Usuwanie jest zabiegiem równie prostym i niebolesnym, jak wprowadzanie hormonalnego zasobniczka.

DŁUGA LISTA WSPÓLAUTORÓW

Na odkrycie nowej metody złożyła się współpraca uczonych reprezentujących różne

rozpowszechnione i często bardzo niebezpieczne. Nowoczesna medycyna pomaga cierpiącym przez zaopatrywanie ich w preparaty hormonalne stosowane w postaci tabletek czy zastrzyków. Póki idzie o czasowe zakłócenie działalności gruczołu czy o odwracalne zmiany, ta metoda postępowania jest błogosławiona w skutkach. Ale, gdy kalektwo hormonalne jest trwałe, zarówno lekarz, jak i pacjent stają nieraz w sytuacjach niesłychanie trudnych i niebezpiecznych. Łatwo sobie wyobrazić, jaką rolę odegrać może w tej dziedzinie stałe lub co najmniej długotrwałe zaopatrywanie organizmu w deficytowy hormon dawkowany w odpowiednim tempie, dzięki zastosowaniu metody kapsułek.

Albo sprawa enzymów trawiennych. Znany jest wszystkim godny pożałowania los ludzi chorych na cukrzycę. Wprawdzie dzięki postępowi medycyny niebezpieczeństwo grożące chorym jest dziś znacznie mniejsze niż przed laty, ale zabiegi zmierzające do utrzymania w normie gospodarki węglowodanowej są

PERSPEKTYWY ZASTOSOWANIA

Informacja o nowej meto-

obudowie, odpornej na wysokie ciśnienia, przy czym została ona wyposażona w czujniki głębokości zanurzenia, wilgotności, położenia przesyłany o-biektywu i inne. Samonośny kabel łączy ją z nawodną czę-

ścią instalacji telewizyjnej, fta którą składają się m. in. układy zdalnego sterowania pracą kamery pod wodą i monitor kontrolny. Łatwość obsługi całej tej instalacji oraz wysoka jakość obrazu otrzymywanego na ekranie monitora umożliwiają szeroki zakres jej zastosowań.

większa efektywność połowów w rybołówstwie itp.

Polska kamera dla telewizji podwodnej pozwoli przeprowadzać tego rodzaju obserwacje na głębokościach do 100 metrów. Ma ona średnicę 19 Cm,

Powstaje w WZTs

Podwodna kamera telewizyjna

długość 37 cm i waży w wodzie około 7 kg. Została skonstruowana w ten sposób, że może podwodnie obserwacje przeprowadzać samodzielnie lub być obsługiwana przez nurka spełniającego rolę kamerzysty.

Podzespoły elektryczne tej kamery zostały umieszczone w wodoszczelnej metalowej

ściąg instalacji telewizyjnej, fta którą składają się m. in. układy zdalnego sterowania pracą kamery pod wodą i monitor kontrolny.

Łatwość obsługi całej tej instalacji oraz wysoka jakość obrazu otrzymywanego na ekranie monitora umożliwiają szeroki zakres jej zastosowań.

SZOFRERY zmieniali się co kilkaset kilometrów. Jechali a snajwiększą ostrożnością. We Wrocławiu, skąd rozpoczęli drogę do Moskwy, ładunek pieczołowicie opakowano a następnie umieszczono w chłodni na kółkach, zapewniającej stałą temperaturę. Każdy etap podróży był odnotowywany.

Sceneria więc trochę ze słynnego ongiś filmu „Cena strachu”. W tym przypadku jednakże właściwszy byłby tytuł „Cena eksportu”.

FAKTY Z KRONIKI PPR

ROK 1945
21 KWIETNIA

f Zawarcie w Moskwie Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a ZSRR.

28 KWIETNIA

Utworzenie Rządu Jedności Narodowej

6-13 GRUDNIA

W Warszawie odbył się Pierwszy Krajowy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej. Na Zjeździe nakreślono perspektywę rozwoju gospodarczego (trzyletni plan odbudowy), wybrano Komitet Centralny i uchwalono Statut Partii. Sekretarzem KC wybrany został Władysław Gomułka.

ROK 1946

3 STYCZNIA

Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ustawę o nacjonalizacji przemysłu ciężkiego i średniego oraz banków.

30 CZERWCA

Wielkie zwycięstwo dalekowszyczej myśli politycznej PPR i całego bloku demokratycznego (PPS i SL) w ogólnonarodowym referendum, w którym społeczeństwo olbrzymią większością wypowiedziało się za zmianami ustrojowymi, za reformami społeczno-gospodarczymi i za zachodnią granicą Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku.

ROK 1947

19 STYCZNIA

Wybory do Pierwszego Sejmu Ustawodawczego; walne zwycięstwo bloku demokratycznego.

ROK 1948

20-21 LIPCA

We Wrocławiu odbył się Kongres Zjednoczeniowy organizacji młodzieżowych, na którym utworzono Związek Młodzieży Polskiej (ZMP).

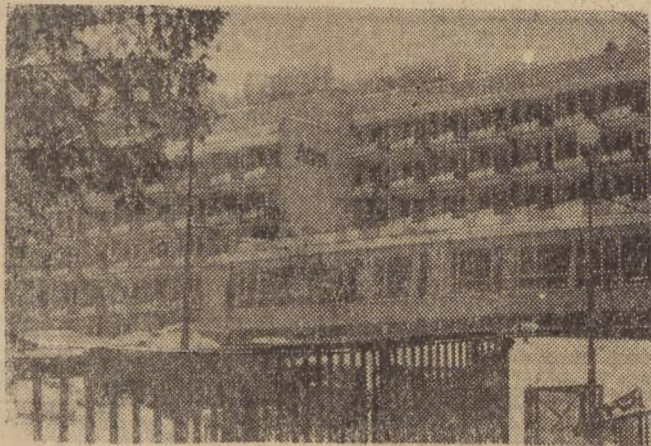
WRZESIEŃ

PPR liczy 1.006.873 członków.

15-21 GRUDNIA

Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej — powstaje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Wypoczynkowy pałac górników



Przed kilku dniami oddano do użytku w Szezyrk nowy Pom Wypoczynkowy Zabrzańskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Pięknie usytuowany obiekt na stokach Klimczoka otrzymał nazwę „Zagród”. W ponad 100 pokojach jeden turnus pomieści około 300 osób. Kryty basen pływacki, dobrze wyposażona sala gimnastyczna stwarzają doskonałe warunki do rekreacji i uprawiania sportu. Estetycznie i nowoczesnie urządzone: kawiarnia, restauracja oraz sala barowa — zup-tnia całość tworząc kombinat wypoczynkowo-turystyczny. Szezyrk to doskonałe tereny do uprawiania sportów — wycieczki — narty, Sanki, nowo oddany w pobliżu wyciąg na Skrzyczne, przygotowany sprzęt sportowy — Wszystko dla przyszłych użytkowników. Projektantem ośrodka i urządzeń wnętrz jest „ryntyna Swarowska — wykonawcami budowy — Zali montowo-Budowlany Zabrzańskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Oprac. CAF

Nad listami Czytelników

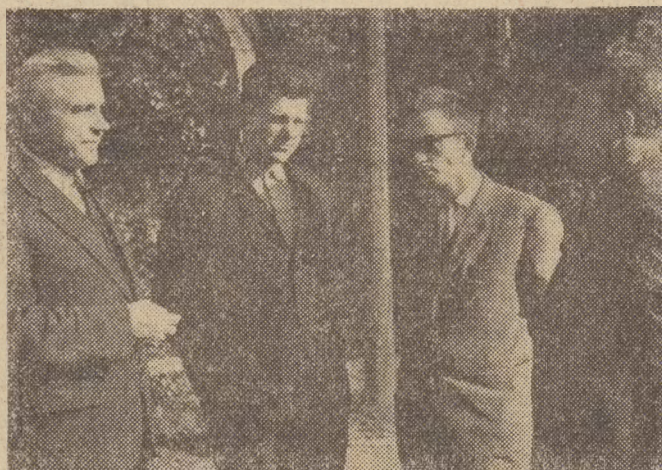
Dom, chleb i miłość

Art. 114 § 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: „Przysposobić można jedynie osobę małoletnią i TYLKO DLA JEJ DOBRA”.

NIEJEDNOKROTNE na tych łamach apelowałem do naszych Czytelników, by spieszyli i pomocą samotnym, pozbawionym rodziców dzieciom — sierotom rzeczystym i sierotom „społecznym”. Informowałem na takich warunkach można podjąć się opieki nad którymś z małych wychowanków domu dziecka — ba, zachęcałem do zgłaszania swych dobrych chęci do Wojewódzkiego Ośrodka Matki i Dziecka w Koszalinie. Placówka ta zajmuje się m.in. poszukiwaniem „rodzin opiekuńczych” dla dzieci z domów małego dziecka. Wychodzi bowiem z założenia* że jeśli to tylko jest możliwe, należy stwarzać malcom moralne, domowe warunki wychowawcze, korzystniejsze dla dziecka, niż wychowanie w zakładzie.

Starania o znalezienie przybranych rodziców w wielu przypadkach zostały uwiecznione powodzeniem. Ponad trzydzieścioro dzieci z DMD w Słupsku zyskało w ten sposób nowe rodziny. Trzeba tu przypomnieć, o czym informowałem przed paru miesiącami Czytelników kierująca Oddziałem do Spraw Opiekuńczych WOMiD, p. Maria Szczepanowska, że umowa jaką kandydaci na opiekunów zawierają z Ośrodkiem nie oznacza jeszcze wyposażenia ich w pełnię „rodzicielskiej” władzy. Jest to jakby wstępna umowa o podjęcie się opieki nad dzieckiem, które następnie przybrani rodzice mogą przysposobić — i wtedy dziecko stanie się członkiem ich rodziny — lub pozostać tylko opiekunami, sprawującymi opiekę w imieniu i zamiast któregoś z państwowych zakładów wychowawczych. W takim układzie na koszty utrzymania dziecka opiekunowie mogą otrzymywać ekwiwalent miesięczny (750 zł miesięcznie). Wiele osób stara się jednak o przysposobienie swych wychowanków, rezygnując z pomocy finansowej państwa i biorąc trud utrzymania dziecka na własne barki. Orzeczenie o przysposobieniu musi, oczywiście, wydać sąd.

Piszę o tym wszystkim w odpowiedzi na pytanie Czytelniczki Grażyny M. i. Koszalin, która pragnęła dowiedzieć się, jak i gdzie podjąć starania o powierzenie jej wychowania dziecka z państwowego zakładu opiekuńczego. Ale informując — nie mogę nie zastrzec, że warunki osobiste, o których nas pełna niewątpliw



Na zdjęciu od lewej: kierownik Zespołu Lotnictwa Sanitarnego w Słupsku Paweł Mokwa, obok pilot Andrzej Pazio sanitariusz Edward Juchniewicz oraz główny mechanik Roman Matys. Fot. A. Maślankiewicz

— Przelecieliśmy około sześćdziesięciu kilometrów. Pogoda doskonała. Widzialność świetna. Tylko naciskać i gnać do Drawska — wspomina pielęgniarz Edward Juchniewicz. W Drawsku na krew czekała ofiara wypadku. Pięć flakonów. Mówiąc patetycznie — w każdym kropla życia. Po czułem w kabinie dziwny zapach.

— Panie Mokwa! — Czuje pan? Benzyn&I

Milczał. Zerknął uważnie na paliwomierz. Strzałka dość szybko opadała. Doskonale wiedzieliśmy, co to znaczy...

— Tak, benzyna — odrzekł spokojnie. Szukamy pola do lądowania.

Spojrzałem w dół. Pagórki i jeziora...

— No co się pan tak dziwi — powiedział pilot Mokwa, kiedy siedzieliśmy już na rżysku. Teraz nie czas na medytację. Frzewód pęknięty. Paliwo wyciekło...

W dyżurce na słupskim lotnisku zadzwonił telefon. — Słucham, Zespół Lotnictwa Sanitarnego!... Tak, przygotowujemy... Oczywiście... słucham... tak, Pazio poleciał... Kierownik zespołu Paweł Mokwa odłożył słuchawkę.

Skrzydłata służba

— No widzicie, u nas już tak jest. Nagły wyjazd albo przygodne lądowanie... Z tym przewodem paliwowym były spore kłopoty. Bo niby skąd wziąć w szczerym polu rurkę. Biegał wtedy Juchniewicz do szosy. Od strażaków „pożyczył” kawałek przewodu i jakos dofrunęliśmy z krwią do Drawska.

Paweł Mokwa zamyślił się. Zaczynał latać bardzo dawno temu, w roku 1931. Cztery lata wcześniej rozpoczęła się historia polskiego lotnictwa sanitarnego. Stare dzieje. Słupski Zespół działa dopiero 10 lat.

— Czy to dużo?

— Kilometrów, przelecieliśmy w tym czasie ponad milion. Godzin tylko niespełna siedem tysięcy, a lotów prawie sześć tysięcy. Ale nie to jest miarą naszej pracy. Przewieźliśmy ponad 2.600 chorych. Wielu z nich dzięki nam żyje. I to jest miarą naszej działalności...

Pilot Mokwa przeleciał w swoim życiu wiele ponad mi-

W słupskim Zespole Lotnictwa Sanitarnego jest zatrudnionych siedmiu pracowników. Każdy z nich miał ten swój pierwszy dzień. Mechanicy: Roman Matys, Wasyl Czebienko oraz najmłodszy reprezentujący już drugie pokolenie — Jerzy Mokwa. Kiedyś także po raz pierwszy poleciał z chorym fcler Edward Walczak...

W pierwszych latach — informuje kierownik Mokwa — mieliśmy odmianę „kukuruzników”. Potem był amerykański piper, a wreszcie czteroosobowy jak. Od 1962 roku dysponujemy szybkim i dalekozasiędnym czeskim super-aero oraz lądującym nawet na łąkach gawronem. Samoloty wyposażone są w komplety przyrządów pokładowych, ułatwiających nawigację w trudnych warunkach.

— Kiedyś, chyba dwa lata temu... — Zaraz, zerknę do książki — mówi pilot Mokwa

lion kilometrów. Inni krócej latają. Kilometrów uzbierali mniej. Ale wspomnień nie brakuje.

„2 września 1965 roku — to mój pierwszy dzień pracy w lotnictwie sanitarnym. Droga do lotniska wpływa na rozmyślnościach. Jaki będzie ten pierwszy lot z chorym?... Kiedyś, chyba cztery lata wcześniej, jeszcze w Jeleniej Górze, zupełnie przypadkowo wozłem bardzo potrzebny lek z Wrocławia. Zachorowała matka Basi, a Basia była moją koleżanką w Aeroklubie. Mróz, śnieg i zapadający zmrok. Zdążyliśmy. Lekarstwo przybyło na czas, a chora mama Basi powróciła do zdrowia.

Pierwszy dzień zaczął się bez „dreszczyka”. Razem z Pawłem Mokwą „przerzuciliśmy” chorą do Kamienia Pomorskiego. W drodze powrotnej na lądowisku w Połczynie czekała nas niespodzianka. Chory po wypadku koleją z amputowaną prawą ręką i nogą, musiał być dostarczony do Gdańska.

Mokwa zakołował, a ja trzymałem za skrzydło. Kierunek ustalony i start. Kilka sekund sekund rozbieg. Podskok. Chory ciężko jęczy przy każdym z nich. Spoglądam na niego i cierpimy razem. „Właściwie coś w tym dziwnego. Mój pierwszy dzień... pierwszy chory.

W Słupsku lądowanie. Po brałem krew dla rannego i ruszyliśmy do Gdańska. Gdy karetka zniknęła za bramą gdańskiego lotniska — poczułem odprężenie. Potem iekki ból głowy i zmęczenie.

— Juchniewicz, powiedzcie — przeżyje — pytałem gdy wracaliśmy? Pielęgniarki wzruszyły ramionami. — Ciężka sprawa* ale my zrobiliśmy wszystko...!”

Pod kartami wspomnień pilota sanitarnego podpis: — Andrzej Pazio.

A. MAŚLANKIEWICZ

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE WOROWO, pocz

Na tę placówkę czekano w Gardnie Wielkiej od lat. Brakowało gromadzie tego miejsca wieczornych spotkań, gospodarskich pogwarek czy sobotnich potańcówek...! oto styczniowego wieczoru otwarto podwoje Wiejskiego Domu Kultury. W środku wsi, jakby „centrum” kulturalne gromady. Za oknami rawieja, trzaska lód na jeziorze, a w kawiarence przytulnie i ciepło. Pachnie kawa, szeleszczą pisma. Piętro wyżej druga sala. Kolorowe zasłony na ścianach reprodukcje płócien sławnych mistrzów, a w rogu radio i pierwszy zestaw płyt gramofonowych.

Teraz, zimową porą — naj-



więcej dzieciarni pcha się na schody „wudeku”. Przyciąga je telewizor. Czasem nawet brakuje miejsca dla dorosłych. Ale z czasem kierowniczką domu kultury WANDA MAZURKOWA wyznaczy godziny i

wówczas każdy będzie miał swoje miejsce w klubie. A latem wstąpią tu zapewne turyści, którzy Gardno odwiedzą coraz częściej.

Tekst i zdjęcia:

A. Maślankiewicz



KROMKA SĄDOWA

ZBOCZENIEC
SUROWO UKARANY

Przed Sądem Powiatowym odpowiadając przedwczoraj 22-letni Zbigniew Kaczka, zamieszkały w Słupsku przy ul. Prof. Łoża. Dopuszczając się na łubieżnego czynu

wobec 9- i 11-letnich dziewczyn. Tego ohydne czynu dokonał 11 września ubiegłego roku, notabene miesiąc po zawarciu związku małżeńskiego. Jako kierowca zwałił dziewczynki u swego samochodu pod pozorem podwiezienia ich do domu. Natomiast wywiózł je na szosę gdańską i tam przy rżnięciu przemocy, bicia, a nawet duszczenia dokonał na nich czynu nierzadnego. Dziewięcioletnia dziewczynka przebywała w szpitalu z tym 12 dni w szpitalu, a druga leczyła się ambulatoryjnie.

Zgodnie z wnioskiem prokuratora — Sąd Powiatowy wymierzył zbieżności łączną karę 10 lat więzienia. Ponadto sąd orzekł w stosunku do oskarżonego utratę praw publicznych i obywatelskich praw hosiorych na okres lat pięciu, (o)

Właz zabezpieczony

W notatce z 30 grudnia ubiegłego roku pisaliśmy o nie zabezpieczonym włazie do ponieniec-kiego schronu w parku przy ul. M. Bucza. W związku z tym otrzymano z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. Miłn pismo, którym poinformowano nas, że uszkodzona nakryta schronu już została naprawiona.

przydatny, przykładowo do zawodu rolnika — nie został przyjęty do odpowiedniej szkoły. Jego rozczarowani rodzice zgłaszają się do Poradni — przecież wydano mu opinię pozytywną... I znowu trzeba tłumaczyć, że widocznie byli tacy, którzy egzamin zdali lepiej.

Ogólnie jednak biorąc, dzięki działalności Poradni zmniejsza

Przed wyborem zawodu

zane jest, by -Marian cierpiący na nadmierne pocenie się rąk został elektrykiem.

To, że Jasia również niewłaściwie wybrała zawód pielęgniarstwa — jest oczywiste. Niestety, nie dla niej i rodziców.

MUSIMY niejednokrotnie stracić dużo czasu i energii by przekonać zainteresowanych o konieczności zmiany kierunku wykształcenia — mówi kierowniczka Poradni — Maria Pietraszkiewicz.

Czasami kłopotów przysparza nam wydanie opinii pozytywnej. Zdarza się, że uczeń, zakwalifikowany jako

Placówka równolegle zajmuje się poradnictwem wychowawczym, oraz selekcją uczniów dotkniętych niedorozwojem umysłowym. Wychowaw-

Na posiedzeniach Prezydium MRN

0 inwestycjach, rozładowaniu cipw komunikacyjnych 1 wielu innych sprawach

Dwa razy w miesiącu, we wtorki odbywają się w ratuszu posiedzenia Prezydium MRN. Analizowane są na nich aktualne problemy miasta.

— Jakim zagadnieniem będą poświęcone posiedzenia w wiosennej akcji porządkowej miasta. Na tym samym posiedzeniu kierownik Wydziału Spraw Lokalowych złoży sprawozdanie z realizacji listy przydziału mieszkań w 1966 r.

Z innych ważniejszych spraw, rozpatrywać będziemy w bieżącym kwartale przygotowania do organizacji etapu Wyścigu Pokoju, działalność lecznictwa otwartego oraz realizację budżetu i planu gospodarczego miasta za 1966 r. Notowała: (H. M.)

wej i stanem przygotowań do wiosennej akcji porządkowej miasta. Na tym samym posiedzeniu kierownik Wydziału Spraw Lokalowych złoży sprawozdanie z realizacji listy przydziału mieszkań w 1966 r. Z innych ważniejszych spraw, rozpatrywać będziemy w bieżącym kwartale przygotowania do organizacji etapu Wyścigu Pokoju, działalność lecznictwa otwartego oraz realizację budżetu i planu gospodarczego miasta za 1966 r. Notowała: (H. M.)

W bio'oczerwonych barwach

Wielu zawodników, którzy znaleźli się na liście najlepszych sportowców w województwie opuściło nasze województwo. Niektórzy z nich bronią barw Polski. Wystarczy wymienić nazwiska siatkarów złotowskiej Sparty, Czarnych Słupsk, MKS Znicz Koszalin: Wandy Wiechy, Haliny Aszkiewicz, Alicji Serwy, boksera — Władysława Bowgiałły. Inni natomiast pozostali i po dziś dzień jeszcze startują, rozstawiając imię naszego województwa w kraju i za granicą.

Kilku naszych laureatów już nie startuje. Jednak nie pożegnali się ze sportem. Dziś pełnią funkcje trenerów, wychowując młode pokolenie koszańskich sportowców, są działaczami sportowymi, sędziami itp.

Mistrz i rekordzista Polski

Jednym z pierwszych zwycięzców plebiscytu „Głosu” był mistrz i rekordzista Polski w 10-boju — Ryszard KSIENIEWICZ z białogardzkiej Iskry (r. 1958). Nazwisko tego zawodnika również w tym roku zostało zgłoszone na listę najlepszych w województwie. Gratulujemy i życzymy R. Ksieniewiczowi jeszcze długich startów!



R. KSIENIEWICZ
były rekordzista Polski
w 10-boju

Ncsi laure&c?

SPORTOWCY

STEFAN MLYNEK (boks) — 1961 rok,
KAZIMIERA SZULGIT (siatkówka) — 1982 r.,
ANDRZEJ KRZYSZTOFIK (jeździectwo) — 1983 r.,
IRENEUSZ SOKOŁOWSKI (podnoszenie ciężarów) — 1964 r.,
MICHAŁ BARTA (lekk?, atletyka) — 1965 r.

PJLieiSCYT „EtOSU”

KALGID°SKOPI°

TRENERZY

JÓZEF KOWALCZYK (siatkówka) — 1981 r.
BRONISŁAW JAWORSKI (siatkówka) — 1982 r.,
KAZIMIERZ FIREWICZ (ciężary) — 1933 i 1964 r.
Trójkę najlepszych trenerów Czytelnicy wybierali tylko do roku 1964.

I. Sokołowski nss cze!e



I. SOKOŁOWSKI (LZS Orzeł) — plebiscytowy rekordzista

Z dotychczas przeprowadzonych plebiscytów na listę najlepszych sportowców najliczniej reprezentowani byli ciężarowcy i lekkoatleci. Prym wiodzie Ireneusz SOKOŁOWSKI — zwycięzca plebiscytu w 1964 r. W konkursie naszym zajmował on następujące lokaty: w 1961 roku — czwartą, w 1962 r. — drugą, w 1963 r. — drugą, w 1964 roku — pierwszą. Również w tym roku jego nazwisko zostało zgłoszone na listę najlepszych. Za Sokołowskim znajdują się: Zenona Rumaczyk, Michał Barta, Zygmunt Kruszyński, Ryszard Ksieniewicz i znowu złotowy ciężarowiec województwa — Józef Kuczek.

Pwukrofny zwycięzca

Jeśli chodzi o trenerów, to w plebiscytach przoduje Kazimierz Firewicz, dwukrotny zwycięzca konkursu oraz zdobywca drugiego miejsca w 1962 r. Dwukrotnie w trójce najlepszych znalazły się nazwiska Bronisława Jaworskiego, Henryka Młynarczyka i Bernarda Woltmanna. Oprócz nich wybierani byli: Józef Kowalczyk, Tadeusz Rynkowski, Józef Gwizdź, Henryk Cieślak i Lech Żyła.

Coraz lepsze wyniki

Porównując wyniki (dyscypliny wymierne) z 1961 roku z ubiegłorocznymi największy postęp zanotowali ciężarowcy. Tak np. najsilniejszy sztangista województwa — I. Sokołowski legitymował się w 1961 roku rezultatem 390 kg. W ubiegłym roku osiągnął on aż 450 kg. Również J. Kuczek może poszczycić się podobnym osiągnięciem. W 1962 roku jego rekordowy wynik w wadze koguciej wynosił 270 kg, a w ubiegłym roku uzyskał on 315 kg?

J° ośrodek lekkoatletów pierwszeństwo dierży Zanona Rumaczyk, najbardziej wszechstronna zawodniczka województwa, rekordzistka okręgu na 100 i 400 m, reprezentantka Polski. Tak np. Z. Rumaczyk dopiero od dwóch lat startuje na 400 m. W 1965 roku poprawiła poprzedni rekord okręgu o 2 sekundy, a w roku ubiegłym swój własny — o 1,7 sek. osiągając czas 56,7 sek. Przez wszystkie lata znajdowała się ona na liście plebiscytowej.

Rekordy czytelników

Największym zainteresowaniem cieszył się plebiscyt w ubiegłym roku. Ogółem na konkurs wpłynęło 6850 kuponów. W poprzednich latach odnotowaliśmy: w 1964 r. — 5835, w 1963 r. — 4422, w 1962 r. — 3192, a w 1961 r. — 3490 kuponów.

Wygrała o p"erś

Najbardziej zacięty pojedynek o palmę pierwszeństwa stoczyli w 1962 roku Kazimiera Szulgit z I. Sokołowskim. Siatkarka złotowskiej Sparty wygrała konkurs przewagą aż 303 pkt. Dopiero ostatnia partia kuponów zadecydowała o zwycięstwie K. Szulgit. Podczas obliczania prowadzenie zmieniało się niemal po każdej setce kuponów.

Działacze na Silcie

Niektórzy uczestnicy konkursu zamiast sportowców województwa timieszczali nierz na

liście najlepszych zawodników Polski, bądź też nazwiska mało